

Sygn. I C 534/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2021 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki S. J. 85.470,00 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9.02.2018 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5.417,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych 00/100) kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 9.689,02 zł (dziewięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 02/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt: I C 534/19

UZASADNIENIE

Powódka S. J. pozwała (...) S p ó ł k ę A k c y j n ą w S. o 85 470, 00 zł z odsetkami ustawowymi od 09.02.2018 r. dopłaty zadośćuczynienia za skutki wypadku komunikacyjnego, w którym została poszkodowana przez kierującego ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, uważając, że wypłacone 44 530,00 zł zadośćuczynienia było świadczeniem adekwatnym, przy czym wypłacił także 1 900,25 zł kosztów leczenia i zapewnił udział w programie rehabilitacyjnym i konsultacje lekarskie. Jego zdaniem wobec ustalonych skutków zdrowotnych wypadku - oczekiwanie uiszczenia świadczenia za doznaną krzywdę w łącznej kwocie 130 000 zł - jest żądaniem wygórowanym. Zauważał powstałe dysfunkcje, ale jednocześnie - ich ograniczenie w następstwie leczenia i pozytywne rokowania.

1. *Ustalenia faktyczne*

11 listopada 2017 r. kierujący pojazdem ubezpieczonym u pozwanego, nie zachował należytej ostrożności i wjechał pod samochód ciężarowy, ginąc na miejscu. Powódka była pasażerką sprawcy wypadku.

(bezsporne)

Pismem z 27 grudnia 2017 r. pozwany potwierdził zgłoszenie szkody. Po wezwaniu do zapłaty 22.01.2018 r. przyznano świadczenia, które następnie podwyższono, lecz poniżej roszczeń powódki. W toku likwidacji szkody powódka była badana.

Pozwany wypłacił ostatecznie 44 530,00 zł zadośćuczynienia i 1 900,25 zł kosztów leczenia.

(bezsporne, nadto dowód: korespondencja stron – k.14-32)

W wyniku zdarzenia powódka (małoletnia urodzona (...), czyli wówczas 14-latką) doznała złamania trzonu i łuku kręgowego piersiowego (...) z niedowładem prawej kończyny dolnej, złamania przykręgosłupowego żeber VI i VII prawych i krwiaka w pobliżu złamań, odmy opłucnowej po prawej stronie, stłuczenia głowy z utratą przytomności i rany powłok miękkich głowy.

Z SOR w S. skierowano ją do Oddziału Neurochirurgii Dziecięcej w S., gdzie przebywała do 22.11.2017 r. i kontynuowała leczenie rehabilitacyjne na Oddziale Rehabilitacji w S. do 22.12.2017 r. Na początku poruszała się drobnymi krokami przy pomocy balkonika. Udzielano jej także wsparcia psychologicznego.

12.11.2017 r. przeprowadzono zabieg operacyjny usunięcia trzonu Th6 i zastosowania implantu dla stabilizacji międzykręgowej, dzięki czemu niedowład prawej kończyny ustępował.

Po zakończeniu leczenia szpitalnego powódka kontynuowała rehabilitację. Odczuwała nadal bóle głowy i kręgosłupa oraz zaburzenia równowagi. Uważała, że pogorszyło się widzenie, ale nie stwierdzono, by nastąpiło w związku z wypadkiem.

Orzeczeniem z 4.06.2019 r. stwierdzono u powódki niepełnosprawność. Zmiana stanu zdrowia pozostanie, ograniczając aktywność powódki.

Powódka odczuwała ból, jak i cierpiała psychicznie wobec odniesionych obrażeń, procesu leczenia powiązanego z zabiegami operacyjnymi, konsultacjami lekarskimi, badaniami diagnostycznymi, niepewnością o stan zdrowia i odzyskanie sprawności.

Przed wypadkiem powódka była zdrową, pogodną, cieszącą się życiem nastolatką, która uprawiała sport, trenowała piłkę nożną i taniec, choć po wcześniejszej kontuzji stawu kolanowego lewego nie brała udziału w zajęciach wf od 2 lat. Po wypadku musiała zmienić tryb życia i nie może spędzać czasu tak jak do tej pory. Przez pewien czas naukę kontynuowała poza szkołą. Jej nastrój codzienny uległ znacznemu pogorszeniu, wyobcowała się z grupy rówieśniczej. Rzutowało to na wyniki w nauce. Korzystała z pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole. Gdy wróciła do szkoły, to nie była tak aktywna w kontaktach jak poprzednio (leczenie także zajmowała jej czas), uważała także na siebie, by nie doznać urazu.

Bezpośrednio po wypadku bliscy musieli opiekować się powódką, gdyż nie była w stanie samodzielnie się podejmować zwykłych czynności codziennego życia (higiena, żywienie, poruszanie się). Było to dla niej nowe, krępujące doświadczenie, jak i pobyt w szpitali był nowym doznaniem związanym z ograniczeniem.

Mimo leczenia powódka nadal ma dolegliwości bólowe, zwłaszcza kręgosłupa po dłuższym przebywaniu w jednej pozycji, ale także głowy. Pojawiły się problemy z pamięcią, koncentracją. Na plecach pozostały rozległa blizna pooperacyjna, co także jest dla niej dotkliwie ze względu na skrępowanie widokiem i próbuje ją maskować ubiorem innym niż do tej pory lubiła nosić, ale na basenie już nie ma takiej możliwości. Można próbować ją usunąć. Powódka odczuwa lęk przed poruszaniem się samochodem. Na wycieczką szkolną nie pojechała autobusem, lecz

została dowieziona samochodem. Rodzice dbają, by nie dźwigała cięższych rzeczy (uważali nawet na plecak szkolny). Generalnie jednak powódka stara się nie poddawać, mimo że niełatwo było jej zaakceptować zmiany, jakie ją dotknęły.

Stan zdrowia powódki został kompleksowo oceniony w klinice, wskazanej przez pozwanego, gdzie powódka w 3 kilkudniowych okresach objęta była indywidualną rehabilitacją specjalistyczną.

Powódka nadal delikatnie utyka. Kręgosłup w odcinku piersiowym pozostaje usztywniony. Dlatego stwierdzono 22 % uszczerbku na zdrowiu, ujmując także doznany uraz żeber. Skutki wypadku będzie odczuwać do końca życia. Nie będzie mogła wykonywać zawodów oraz ciężkich prac fizycznych oraz sportów wymagających dobrej aktywności fizycznej. Operacja wiązała się z 3-miesięcznymi dolegliwościami zintensyfikowanego cierpienia. To wtedy wymagała pomocy innych. Uraz może sprzyjać szybszemu rozwojowi choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa.

Powódka korzystała z porad psychiatry. Pojawiły się u niej skutki PTSD wskutek przeżycia wypadku, także w związku ze śmiercią kierowcy (chłopaka, z którym się spotykała od 3 miesięcy), wywołując dolegliwości stanowiące 5 % - uszczerbek. Obecnie jej nastrój wyrównał się.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 33-45, 47-82, 133, zaświadczenie z szkoły – k. 46, 84-89 orzeczenie o niepełnosprawności – k. 83, zeznania świadków – B. H. – k. 134v-135v, M. Ż. – k. 135v-136v, rodziców powódki – k. 136v-137v, opinie biegłych : okulisty – k. 178-180, neurologa, neurochirurga, chirurga – k. 181-200, psychiatry – k. 226-245)

2. Ocena faktów

Sporna była wysokość świadczenia.

Materiał dowodowy tworzył spójną, wzajemnie uzupełniającą się i logiczną całość, nie budzącą wątpliwości także patrząc poprzez pryzmat doświadczenia życiowego i wobec tego sąd uznał dowody za wiarygodne.

3. Ocena prawna

Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności wobec powódki jako ubezpieczyciel (art. 436 kc w zw. z art. 822 kc i art. 19 ust. 1, 34 ust. 1 cyt. ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... Dz. U. Nr 124, p. 1152 ze zm), więc wypłata zadośćuczynienia powinna nastąpić w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotu objętego ubezpieczeniem (art. 361 kc oraz art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc, które zgodnie z art. 13 ust. 2, 36 w/w ustawy ubezpieczeniowej zakreślają rozmiar świadczenia).

Sąd podziela pogląd, iż: „subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., (...), OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354).”

Dlatego dokonując szacowania, sąd miał na uwadze inne rozstrzygnięcia, które analizuje w zestawieniu z informacją o średniej wysokości odszkodowania za 1 % uszczerbku na zdrowiu. Z publikacji w Rzeczpospolitej z 21.01.2010 r. w wersji internetowej w artykule „Ubezpieczyciel sam wyliczy rekompensatę” – wynikało, że w sprawach o zadośćuczynienie średnio sądy zasądzały 2.500 zł za 1 % uszczerbku i wnioski ten nie odbiegał od weryfikacyjnych analiz orzecznictwa dokonywanych przez sąd z uwzględnieniem sytuacji rynkowej (tendencji zmian kosztów i dochodów) Uszczerbek jest bowiem podstawą szacowania wysokości roszczenia. Średnia oznacza występowanie odstępstw w górę i w dół przy badaniu konkretnej sytuacji. Dlatego miarkowanie wyliczenia końcowego wysokości szkody, sąd dokonuje, badając ogół okoliczności jak 1:

a) wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby),

- b) rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń,
- c) intensywność (natężenie, nasilenie) i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, ich oraz czas trwania (ewentualnie stopień kalectwa),
- e) nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie);
- f) skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki),
- g) rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania,
- h) szanse na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym,
- i) poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała,
- j) konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego – oraz szereg innych czynników podobnej natury do wyżej wskazanych,
- ł) aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany²,
- m) konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne – nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

Z pewnością wpływ na wielkość zasądzonego świadczenia ma także zakres żądań pozwu. W ten sposób powód dookreśla rozmiar odczuwalności swej krzywdy i stąd kwoty w różnych sprawach nie są ze sobą zupełnie proporcjonalnie skorelowane. Szczególnie można to zauważyć, gdy sąd uwzględnia całe powództwo, a strona żądała mniej niż średnia zasądzona w innej sprawie. Szacowanie wielkości krzywdy przez strony jest dość subiektywne, ale z pewnością występują także różnice w odczuwalności krzywdy.

Wobec powyższego sąd uwzględnił powództwo w całości, mimo, że zasądzone świadczenie dość znacznie przewyższyło przytoczoną średnią. Postępowanie dowodowe wykazało twierdzenia pozwu o zakresie szkody. I niezależnie od przeliczenia uszczerbku na zdrowiu na porównywalny z jego uśrednionym wymiarem ekonomicznym, zwraca uwagę, że powódka u progu życia doznała tak trudnego doświadczenia, jak udział w wypadku z ofiarą śmiertelną i własnych obrażeń, związanych z leczeniem w obrębie kręgosłupa, a także zmian, które pozostaną i będą ograniczać jej przyszłe funkcjonowanie. Zauważono, że powódka dążyła do powrotu do zdrowia, doszło do pozytywnych zmian, blizny roją na możliwość ich usunięcia, ale tak szczególny organ jak kręgosłup już był operowany, a nadto nie powrócił pełnosprawny chód. Dojrzewanie powódki, szczególny okres życia rówieśniczego i szkolnego - zostały zakłócone. Takie przeżycia odmieniają dorosłych, a młody wiek – choć związany z oczekiwanymi zmianami, które mogą pochłaniać przejściowe problemy, nie wymazał u powódki tego doświadczenia. Konieczność pamiętania o niezbędnych ograniczeniach w funkcjonowaniu nie będzie temu sprzyjał. Dlatego sąd stwierdził, że oczekiwaną przez powódkę dopłatę zadośćuczynienia – można uznać za zasadną, mimo uprzednich świadczeń pieniężnych i medycznych ze strony pozwanego.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 kc w zw. art. 817 kc (vide art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), bo skoro pozwany wcześniej, znał stan zdrowia powódki, ponosił ryzyko niewypłacenia świadczenia, co do którego powódka sygnalizowała, że jest niedoszacowane.

4. **Koszty**

O kosztach rozstrzygnięto zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, gdyż powódka była zwolniona z kosztów sądowych, więc nieuiszczona była opłata od pozwu i wydatki poniesione na wynagrodzenia biegłych. Sąd nie zastosował podwójnej stawki wynagrodzenia, gdyż sprawa była typowa, a nawet ze względu na opiniowanie zespołu biegłych – zmniejszyła nakład pracy. Fakt dojazdu do biegłych jest oczywisty, co wiąże się z kosztami. Jednak przedłożone bilety w niezbyt czytelnej kopii bez dodatkowych wyjaśnień - nie okazały się dla sądu wystarczające, by zarachować je do kosztów.

1 przytoczone za A. G. w LexOmega, teza 15 komentarza, gdzie zebrano poglądy wyrażane odnośnie badanej podstawy prawnej w literaturze i orzecznictwie.

2 bez przeceniania jednak poglądu, że najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie – ze względu na pkt. m